

Lycionys.

Mieszkałem od 6.01.1920 r. w Tuchocinie par. ps. Fabiński. W latach 1935-1939 uczyłem się szkoły podstawowej w Tuchocinie. W latach 1936-1939 przebywałem w Warszawie i pracowałem w przytulniach zakładów gospodarki przy ul. Freta 33. W września 1939 r. uciekłem do Ochotniczych Batalionów Obrony Narodowej przy XIV Komisariacie policji państwowej przy ul. Tylczańskiej, gdzie nas ubrojono i skierowano na przedpole Radzymina i Łębusa z polecienniem udziału w obronie przeciwlotniczej. Po ucieczce Niemców do Warszawy, wyjechałem o nocnego miasta, gdzie pracowałem w przytulniach zakładów mechanicznych. W sierpniu 1942 r. zostałem zatrzymany przez Witolda Grabskiego pseudonim „Motor”, komendantem pomorskiego do NSZ i przeszedłem zaprzysiężony. Przyjętem pseudonimu Hawek. Działając w ramach placówki NSZ Medzele - Mokre Miasto i podlegając bezpośrednio Malarom, pełniłem funkcję taternika, załatwianiem się kolportażem prasy konspiracyjnej, nagrającym brzmienia i tandemowanie akumulatorów radiowych. W czerwcu 1944 po połączeniu NSZ z AK - zostałem zatrzymany AK. Pełniłem te same zadania. Wcześniej 1944 zostałem arrestowany przez niemieckich żandarmerię i umieszczonego do oboru w fortach w Różanie. Po 2 tygodniach udało mi się uciec, po ucieczce umykałem się do 19.01.1945 r. (do ucieczki Rosjan) na terenie powiatu piotrkowskiego i pułtuskiego. Wkrótce po wejściu Rosjan natknąłem się na kwaterę z Malarzem i zdecydowaliśmy się na dalszą działalność w NSZ przeciwko Komunistom. Zostałem włączony do grupy dywersyjnej, doradzanej przez Komendanta powiatu piotrkowskiego „Motora” - Witolda Grabskiego. Bratem uciekałem do

alicjach zbrojnych miosug 1945 w Borówku, a w czerwcu 1945
64m Tomisku par. ciechanowskie, gdzie rozbito posterunki UB i MO.
jesienią 1946 r w obawie przed aresztowaniem wyjechałem do
Ełku, a następnie do Łościania. W lutym 1947 dostateczna
policejna ujawnienia się w ranczu aresztii. Wyjawiłem
się 27.2.1947 r w Łościaniu. W wrześniu 1948 r.
zostaliem we Łościaniu aresztowany i osadzony w łagiewnickim
M.B. przy ul. Tędomi, a później w więzieniu we ul. Kleczkowskiej.
Siedem razem z kolegami przetrząsovali nas do bartszki, a później
do więzienia w Prusku. Tam były prowadzone przeszukania
podczas których znawano mi zebra i mybile zgry. Jesienią 1948 r
przetrząsovali nas do Warszawy do więzienia karmo - śledczego dla
spraw politycznych, we ul. 11 listopada. Tam był dalszy
ciąg przeszuków, po raz drugi poznano mi zebra. Latem
1949 r stanąłem w sali grupy przed sądem krojskowym
Rejonowym w Warszawie. Oznaczeniem tego który wziął
pod uwagę fakt że w okresie poprzedzającym aresztowanie
dokonanie aktu ujawnienia, a nie udowodniono mi późniejszej
działalności - w dniu 19 sierpnia 1949 r wyrokiem we kolose.
Po zwolnieniu i odzyskaniu zdolności do podjęcia pracy.
zaczęłem pracować w Fabryce Elementów Budowlanych
w Brzegu - jako kierowca. Przynależał cieszył się, tata
wielokrotnie musiałem zamieniać pracę. Ostatniem ujętym
pracy były jednoceśnie Zakłady Gospodarcze Ture, gdzie
pracowałem jako montaż mechanik i słup kobec zgryzo
stanu zdrowia przesadzone na przypisanego b. niską emeryturę.
jest one jednym z źródeł utrzymywania, bo stan zdrowia
nie poznala mi we zarobkowaniu. W 1979 r wykryto mi

przez ZBOKiD uprzedniego Komendanta z 1 sierpnia nadziału
w klasie z Niemcami w okresie od 15.08.1942 do 17.01.1945 r.
(legitymacja nr. 0023317). W r. 1990 wstępem do SZZAK
i uzyskaniem legitymacji nr. 003747 wydanej 18.02.1991 r.,
przez okręg połnocny Mazowsze. Obecnie stojącym deklaruje
do Gw. Złotużerzy NSZ.

Marszałka 10 czerwca 1991 r.

Wojciech
Jedlak

